

PROTOKÓŁ

4.
2

Warszawa, dnia 24 stycznia 1950 r. ~~Sędzia~~ Apł. Sądowy Henryk Skonieczny, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko	Roman Gaługa
Data i miejsce urodzenia	18. VI. 1882 w Błoniach
Imiona rodziców	Jan i Katarzyna z d. Walerek
Zawód ojca	gajowy
Przynależność państw. i narod.	polska
Wyznanie	wyusko-katol.
Wykształcenie	umie się podpisać
Zawód	dorosca
Miejsce zamieszkania	Grybowska 71 m 1.
Karalność	niekarany.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu przy ul. Grybowskiej 71. W piwnicach naszego domu przebywało bardzo dużo ludności. Ponieważ nasz dom był wysoki, a po przeciwnej stronie stały niskie drewniane domki, ludność była domków skryła się także w naszej piwnicy. Teren nasz do dnia 15-go sierpnia 1944 roku był zajęty przez powstańców. Brama naszego domu była zamknięta. Dnia 15-go sierpnia o godz. 5-tej rano, powstańcy wówczas na terenie naszego domu nie było, natychmiast wstąpił niemiecki na ul. Grybowską od strony ul. Pruskiej. Niemcy zaczęli dobijać się do bramy. Jako dorosca domu, otwartej bramy. Niemcy karali całą ludność wychodząc z piwnic. Wyprędkili nas wszystkich na ul. Pruskiej, gdzie zostały roboty oddzielone od murów. W piwnicy naszego domu

3

jedem mamy i jeden niewidomey. Co się z nimi stało, nie wiem. Po powrocie do wsi w styczniu 1945 r. nie widziałem żadnych śladów po tych dwóch mężczyznych.

Na ul. Pryskopowej Niemcy obrabowali ludność z ukrytych Kuchni, jakie miała przy sobie. Następnie zostaliśmy poprowadzeni do kościoła na wsi ~~na~~ śr. Hąciacha. Mężczyźni zostali wprowadzeni do dolnego kościoła, gdzie przewieziliśmy, a kobiety tego samego dnia przewieziono do Pruszkowa. Mężczyźni zostali zatrudnieni do różnych robót. Część została przydzielona do fabryki Stawego przy ul. Pryskopowej, część na stawki do ładowania pociągów, część do robót przyfrontowych. Po dwunastu dniach zostaliśmy wraz z innymi mężczyznami nowej grupy wywiezieni do Pruszkowa.

Na tym protokół zakończono i odrytano.

Protokolowała

Teresa Zell

Jogūda

apl. S. Skonieczny